

W latach 90. ubiegłego wieku liczba przedszkoli publicznych (zasadniczo działały tylko takie) zaczęła drastycznie spadać. Bezpośredni wpływ miały na to kolejne fale niżów demograficznych oraz nieumiejętność dostosowania się do rosnących wymagań rynku i coraz surowszych przepisów. W konsekwencji dla dzieci z wyżów demograficznych obecnej dekady zaczęło brakować miejsc w nielicznych placówkach, które pozostały. Działania rządu oraz Unii Europejskiej, podejmowane od kilku lat, mają na celu poprawę dostępu do edukacji przedszkolnej.

Uwzględniając nadchodzące wyże demograficzne, wszystko wskazuje na to, że branża przedszkoli niepublicznych jest ciekawą propozycją dla osób, poszukujących pewnego pomysłu na biznes.

Przedstawimy jej najważniejsze aspekty, sprawdzimy, która forma działalności będzie najkorzystniejsza oraz jakie kroki należy podjąć, by była także opłacalna.

## Charakterystyka rynku

Według GUS populacja dzieci w wieku przedszkolnym wzrosła w ciągu ostatnich 5 lat o 100 000. Do roku 2015 małych kandydatów do przedszkola będzie więcej o kolejne 200 000 – ok. 1,5mln. Tymczasem od kilku lat występuje problem ze zdobyciem miejsca w tych placówkach. W związku z niedostateczną liczbą przedszkoli, co trzecie dziecko w dużym mieście

i co czwarte w ogóle nie ma szans na miejsce w placówce. Do niektórych zapisy odbywają się z rocznym wyprzedzeniem, a niekiedy jeszcze większym.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, rząd ułatwił już w roku 2008 zakładanie placówek w postaci punktów i zespołów wychowania przedszkolnego osobom prywatnym. Wymogi formalne wobec nich są mniej restrykcyjne niż w przypadku przedszkoli państwowych, niepublicznych i prywatnych. Potencjalni założyciele są zachęceni do wejścia w ten biznes jeszcze innymi argumentami. Są nimi dotacje i pomoce z budżetów programów operacyjnych Unii Europejskiej oraz budżetów gmin. Tylko z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego do rozdysponowania do końca 2013 roku zostało jeszcze ok. 70 mln zł. Pojawiają się pierwsze propozycje takich organizacji, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, by obniżyć wiek przedszkolny do 2 lat. Z jednej strony przyczyniłoby się to do zmniejszenia i tak już bardzo małej liczby miejsc w przedszkolach, z drugiej zaś – dałoby większe poczucie bezpieczeństwa placówkom, wchodzącym na rynek. Dzięki działaniom państwa i dobrym prognozom demograficznym wzrasta liczba przedszkoli różnego typu. Szacuje się, że do roku 2020, zgodnie z założeniami, wychowaniem przedszkolnym zostanie objęte 90% dzieci.

## Konkurencja

W Polsce w roku szkolnym 20011/2012 działało ponad 18 000 placówek wychowania przedszkolnego. Wśród nich były zarówno przedszkola publiczne, jak i niepubliczne, prywatne, a także punkty przedszkolne i zespoły wychowania przedszkolnego.